Rok XIII. Nr. 343 SOSNOWIEC, środa 14 grudnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘ[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Ad[...]istracji i Drukarni[...] Sosnowiec, [...]tralna 1-a [...]ONY [...]16.92 [...].97 [...]ce 304.247

KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska Św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-39-66.

Anglia ostrzega Francję

-- nie zaostrzajcie zatargu z Włochami

PARYŻ, 13. 12. — Prasa francuska zmieniła ton wobec zagadnień włosko-francuskich. Dotychczas usiłowano bagatelizować tę sprawę i traktować ją humorystycznie, ale teraz straciła już ochotę do ironii i zaczyna ostro polemizować z terytorialnymi żądaniami Włoch.

Przyczyniło się do tego stanowisko Anglii Premier Chamberlain w Izbie Gmin oświadczył, że W. Brytania nie jest obowiązana do udzielenia wojskowej pomocy Francji w razie zaatakowania jej przez Włochy. Takie stanowisko podziałało na opinię francuskich kół politycznych jak zimny tusz.

Doszły do tego jeszcze głosy prasy angielskiej, które uważa sprawę żądań włoskich za poważną i oczekuje ustępstw ze strony Francji.

Jako odpowiedź na tę kampanię, mającą skłonić Francję do zrezygnowania ze swych praw, został wysłany do Tunisu nowy rezydent francuskich, Erik Labone, który odbył rozmowę z bejem Tunisu.

Zalecił on bejowi wstrzymanie imigracji Włochów oraz oświadczył, że Francja poczyni szereg kroków dla wzmocnienia obronności Tunisu.

PIWA TYCHY
1629
Od trzystu lat idą w świat

Marszałek Sejmu

ZŁOŻYŁ WIZYTĘ GEN. SOSNKOWSKIEMU

WARSZAWA, 13. 12. PAT. Pan marszałek sejmu prof. Wacław Makowski złożył dziś wizytę gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu, kanclerzowi Kapituły Orderu Odrodzenia Polski.

—000—

Premier Wołoszyn

CIĘŻKO CHORY.

BUDAPESZT, 13. 12. PAT. Donoszą z Huszt, że w stanie zdrowia prem. Wołoszyna nastąpiło znaczne pogorszenie. Wołoszyn jest bardzo wyczerpany nerwowo i niezdolny do jakiejkolwiek pracy.

—000—

Zainteresowanie wizytą

DR. SCHACHTA W LONDYNIE.

LONDYN, 13. 12. Cała prasa angielska zwraca znaczną uwagę na wizytę dr. Schachta który spodziewany jest w Londynie w dniu jutrzejszym. Dr. Schacht pozostać ma w stolicy Anglii 4 dni jako gość gubernatora Banku Angielskiego p. Montague Normana.

Dzienniki angielskie snują pewne horoskopy co do tematów, jakie będą w czasie wizyty omawiane i stwierdzają, że poza osłabieniem istniejących restrykcyj walutowych i kwestiami swobodniejszego handlu między obu krajami, omawiana będzie również kwestia finansowania emigracji Żydów z Niemiec.

Z powodu zgonu

ś. p. **Jana Wichlińskiego**

MISTRZA PIEKARSKIEGO

wyrażamy Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie

HURTOWNIA MĄKI J. WELNER, Dąbrowa.

Rozwiązanie 9 polskich lóż masońskich

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizyi

WARSZAWA. 13. 12. PAT. W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu rewizyj i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację istniejących lóż polskich, działających dotychczas w kraju.

W szczególności likwidacja objęła 9 następujących lóż: loży - matki „Kopernik“ oraz lóż „Wolność Przywrócona“, „Przesąd Zwyciężony“. „Kościuszko“, „Mochnacki“, „Łukasiński“, „Tomasz Zan“, „Staszic“ i „Gabriel Narutowicz“.

Posiadane materiały, będące przedmiotem szczegółowych przepracowań, posłużą do zapobieżenia ewentualnym próbom dalszej działalności zrzeszeń wolnomularskich w Polsce.

Widłami przebili serca trupów

Makabryczna scena na cmentarzu

CZERNIOWCE, 13. 12. We wsi Sałcetatea (Siedmiogród) panowała tego lata zaraza bydła i koni, której ofiarą padło 72 sztuk zwierząt domowych.

Zabobonni wieśniacy byli mocno przekonani, że śmiertelność bydła jest dziełem czarownicy, którą musi być jedna ze zmarłych mieszkanek miasta. To też pewnej nocy udali się na cmentarz i odkopali trupy trzech starych kobiet, które niedawno zmarły. Następnie przebili widłami serca wszystkich trzech, a trupy spalili. Obecnie sąd skazał 30 uczestników tej makabrycznej masakry na surowe kary więzienia.

Wiedeń bez masła

Wiedeńczycy muszą się odzwyczaić od dobrej kuchni

WIEDEŃ, 13. 12. Brak masła w Wiedniu trwa w dalszym ciągu. Wydaje się tylko po 5 deka masła na osobę. Daje się to szczególnie przykro odczuć wiedeńczykom, przyzwyczajonym do smacznej kuchni. Po przyłączeniu Austrii stopniowo wprowadzano niemieckie ograniczenia konsumcji, nadwyżka zaś austriackich artykułów nabiałowych została pochłonięta przez resztę Rzeszy.

Pierwsze plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 13. 12. Dziś odbyło się pierwsze w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie Senatu.

Otwierając posiedzenie marszałek Miedziński odczytał zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej senatu.

Marszałek zakomunikował następnie, że w dniu 7 grudnia r. b. w towarzystwie pp. wicemarszałków i sekretarzy senatu udał się do Krakowa, gdzie równocześnie z prezydium Sejmu złożył imieniem Senatu Rzeczypospolitej hołd pamięci Józefa **Piłsudskiego.**

Senatorowie wstają. Następuje dłuższa chwila **ciszy.**

Przed porządkiem dziennym przemówił krótko prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski.

Z kolei izba przystąpiła do wyboru komisyj. Następnie izba ustaliła drogą wyboru skład osobowy komisyj.

Senat przystąpił dalej do wyboru 4-ch członków i 4-ch zastępców ze swego grona do komisji kontroli długów, do której weszli senatorowie, zaproponowani przez sen. Pawelca. Następnie wybrano członków sądu marszałkowskiego i komitetu techniki ustawodawczej.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Zostały zgłoszone dwie interpelacje: sen. ks. Machaya w sprawie rogranieczenia na Spiszu, Orawie i w okręgu czadeckim oraz sen. Żmigrydera - Konopki w sprawie sytuacji archiwów państwowych

Następne posiedzenie 21 bm. o godz. 16.

Zdemolowanie „fabryki złota“

przez słynnego alchemika -- Dunikowskiego

PARYŻ, 13. 12. — Słynny „alchemik XX wieku“ Dunikowski wynalazca złota przebywający obecnie w Szwajcarii, w najbliższym czasie, jak donosi „Paris Soir“ ma udać się na wyspy Filipińskie.

Przed kilku dniami Dunikowski zniszczył swą „fabrykę złota“ w Saint Blaise, którą założył kosztem miliona franków. Dunikowski i jego współpracownicy rozbili maszyny i retorty oraz spalili całe archiwum „fabryki“.

Współpracownicy Dunikowskiego oświadczają, że aparaty zniszczono ponieważ rząd szwajcarski zażądał 6.000 franków szwajcarskich jako opłatę celną za wywiezienie fabryki ze Szwajcarii.

Przypuszczać jednak należy, że właściwą przyczyną była obawa, aby tajemnica maszyn Dunikowskiego nie została wykryta.

„Paris Soir“ utrzymuje, że fabryka złota Dunikowskiego założona zostanie w miejscowości Masbat na Filipinach, o 160 km. odległości od Manili. Należałaby ona do stworzonego w tym celu towarzystwa, którego kapitał wynosi 40 milionów franków szwajcarskich.

330 śmiertelnych ofiar

tajfunu na Filipinach

LONDYN, 13. 12. Dopiero obecnie zostały nawiązane połączenia telefoniczne z prowincjami i wyspami archipelagu Filizińskiego, nawiedzonymi przed kilku dniami przez gwałtowny orkan.

Z pierwszych urzędowych doniesień wynika, że liczba ofiar tajfunu jest znacznie większa, niż początkowo przypuszczano. Dotychczas naliczono 330 zabitych. Los kilkuset osób jest nieznany; wielu z nich powiększy prawdopodobnie listę śmiertelnych ofiar.

Udaremnienie zuchwałego planu

uprowadzenia z więzienia przywódcy morderców śp. min. Pierackiego

POZNAŃ, 13. 12. — Władze śledcze udaremniły zuchwały plan uprowadzenia z więzienia karnego we Wronkach Stefana Bandery, głównego organizatora zamachu na ś. p. min. Pierackiego.

Bandera zbiec miał za granicę, w czym mieli mu pomóc dwaj wciągnięci do spisku dozorcy więzienni. Obiecano im za to 40.000 zł.

Na kilka dni przed zrealizowaniem zuchwałego planu policja aresztowała jego organizatorów, członków OUN, z mieszkańcem Sławcza w Małopolsce Wschodniej Michałem Kuspisiem na czele, oraz przekupionych strażników.

Bliższe szczegóły projektowanej ucieczki przedstawiają się następująco: Plan jej powstał przed kilku miesiącami, po przewiezieniu Bandery z więzienia świętokrzyskiego do więzienia we Wronkach.

Herszt spiskowców, Michał Kuspiś, znający dobrze więzienie we Wronkach, przesiedział tam bowiem 5 lat za działalność wywrotową, przybył do Warszawy i nawiązał tu kontakt z b. strażnikiem więziennym Piotrem Zaborowskim, mieszkającym w Grodzisku Mazowieckim.

Zaborowski wciągnął z kolei do spisku swojego przyjaciela, Wincentego Kujawskiego, strażnika więziennego we Wronkach.

Obaj otrzymali od Kuspisia większą sumę pieniędzy na „koszta wstępne".

Ułożono szczegółowy plan ucieczki. W pobliżu więzienia na Banderę miał oczekiwać samochód, który przewiózł by terorystę do granicy niemieckiej. Zbieg miał zostać następnie „przemycony" do Niemiec.

Obaj strażnicy za ułatwienie ucieczki mieli otrzymać 40.000 zł.; połowę gotówką przed uprowadzeniem Bandery, połowę zaś po uprowadzeniu czekiem na jeden z największych banków ukraińskich we Lwowie.

Pieniądze i czek — jak umówiono się — zostałyby wręczone żonie Kujawskiego.

Po wykryciu afery przeprowadzono szczegółowe dochodzenie we Wronkach, w Warszawie oraz w Małopolsce Wschodniej, gdzie powstał plan spisku.

W areszcie osadzono wszystkich uczestników spisku oraz szoferów, którzy mieli przewieźć Banderę z Wronek za granicę.

Prokurator w Poznaniu sporządził już w tej sprawie akt oskarżenia i przekazał go sądowi okręgowemu, który wyznaczy termin rozprawy.

Stefan Bandera, odsiadujący obecnie karę 15 lat więzienia, zajmował jedno z najważniejszych stanowisk w OUN, tzw. „prowidnyka krajowego".

Syn księdza grecko-katolickiego, niepozornej powierzchowności, zaczął „karierę" w r. 1928 od rozdawania ulotek wywrotowych przed kinami lwowskimi.

„Awansował" szybko. Wkrótce pseudonim jego „Baba" stał się głośny wśród ukraińskich terorystów. Zwrócił na Banderę uwagę Konowalec, spotykając się z nim kilkakrotnie za granicą. Powierzył mu kierownictwo akcją terorystyczną w Polsce.

Zamach na śp. min. Pierackiego został dokonany — jak ustalił przewód sądowy — na polecenie Bandery.



Niezwykły wypadek zaniku pamięci

po tajemniczym wypadku na przejeździe

W Sosnowcu wydarzył się niecodzienny wypadek kompletnego zaniku pamięci u jednego z mieszkańców, którego identyczności nie można dotychczas ustalić.

Niezwykły ten wypadek przedstawia się następująco:

W dniu 8 bm. w godzinach wieczorowych na przejeździe kolejowym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Chemicznej w Sosnowcu *znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, którego mimo usilnych starań nie można było przywrócić do przytomności*

Zawiadomiono pogotowie, które przewiozło nieznajomego do szpitala, gdzie udało się lekarzem przywrócić go do przytomności.

W czasie oględzin stwierdzono na jego ciele kilkanaście powierzchownych zadrapań i niewielki guz na tyle głowy.

Osobnik ów przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów, na zadawane pytania odpowiadał, że nie pamięta jak się nazywa oraz gdzie mieszka, wie tylko tyle, że mieszka w Sosnowcu.

Żadnych innych szczegółów sobie nie przypomina, a tym bardziej przypomnieć sobie nie może okoliczności w jakich znalazł się na torze kolejowym.

Wdrożone śledztwo celem ustalenia jego tożsamości oraz przebiegu wypadku toczy się w dalszym ciągu.

Nieznajomy ubrany był w czarne palto, w kieszeni którego znajdowało się 25 zł., czapkę cyklistówkę, krótkie spodnie sportowe, czarne buty, koszulę sportową, koloru czerwonego w białe kraty. Wzrost około 165 cm., wygląda na lat 30—34.

Osoby któreby cośkolwiek w tej sprawie wiedziały, proszone są o zgłoszenie się do wydziału śledczego w Sosnowcu w godzinach urzędowych.

Ponad 10 milionów złotych

zebrano na FON

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 6 grudnia wyraża się kwotą zł. 7.720.454,31.

Łącznie ze zbiórką przeprowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosił zł. 10.378.454,31.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł" na budowę ścigacza pozostaje zł. 2.178.454,31.

Czołowe miejsca w zbiórce na Fundusz Obrony Morskiej w trzeciej dekadzie (20 — 30) listopada r. b. zajęły okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej: radomsko-kielecki w Radomiu 6.000 zł., stołeczny w Warszawie 5.000 zł.

Ogólne wpływy w trzeciej dekadzie listopada b. roku wynoszą zł. 50.000.

Na froncie politycznym

ROLNICY — PARLAMENTARZYŚCI O Z N STAJĄ DO PRACY.

Po utworzeniu zespołów pracy dla poszczególnych zagadnień w Klubie Parlamentarnym OZN, zespół rolniczy został zwołany wczoraj na pierwsze posiedzenie.

Zespół przystąpił do opracowania i przedyskutowania wszystkich najpilniejszych zagadnień, dotyczących rolnictwa, które następnie staną się przedmiotem obrad parlamentu.

NOWY ZARZĄD „POCHODNI"

Jak donosi agencja Kabel, w Częstochowie odbył się w tych dniach VI walny zjazd Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia". Na zjazd przybyło 73 delegatów. Zjazd dokonał wyboru nowego zarządu głównego, w skład którego weszli: prezes — Antoni Szadkowski, wiceprezesi — Konieczny i Waszkiewicz, sekretarz — Tadeusz Trzebiński, ławnicy — Jan Wójcik i Władysław Skupień.

NA GWIAZDKĘ!

PIERŚCIONKI
BRANZOLETKI
OBRĄCZKI ŚLUBNE
ZEGARKI
KRYSZTAŁY
MODNE BUDZIKI

W WIELKIM WYBORZE POLECA

ST. BOCIANOWSKI

DĄBROWA GÓRN., 3 MAJA 10
TEL. 68-386.

Na podarki duży wybór nowości

Widły przebiły krtań

DZIEWCZYNCE

Wstrząsający wypadek miał miejsce we wsi Kucza Wola gminy Iwanowice. — 14-letnia Marianna Knopf kręciła się w pobliżu puszczonej w ruch sieczkarni. W pewnej chwili w tryby maszyny zaplątały się widły, które kręcąc się przebiły krtań dziewczynce.

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Kaliszu.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

14)

A żonie mawiał niejednokrotnie:

— Książe pan znów przysłał wezwanie, ale czyż ja mam siłę odjechać stąd, gdzie całe moje życie i całe moje szczęście zostaje? Ach, gdyby mnie tak zostawiono w pokoju i nie napastowano już nigdy więcej w życiu!

— Mój drogi Janie — odpowiadała pani starościna — nie możesz przecie siedzieć wiecznie przy mnie, gdyż obowiązki obywatelskie nad miłość i szczęście własne przekładać trzeba.

— Słusznie, słusznie, mój ty aniele cudny, ale cóż począć, gdy natura ludzka ułomna, a ja wszak tylko człowiekiem.. Poza tym... wiele spraw gospodarczych nie może się beze mnie chwilowo obejść, zatem do czasu wyjazd mój muszę odłożyć. Tymczasem może tam przecież zastąpić mnie ktoś inny, choćby brat Michał.

— Tyś jest głową domu Ciechanowieckich i na tobie spoczywa największa odpowiedzialność, mój Janie. Dlatego, według mojego mniemania, do Wilna pojechać winieneś i tam, wystąpiwszy jako mediator, spróbować pogodzić księcia kanclerza z panem hetmanem wielkim litewskim księciem Karolem. Przez doprowadzenie do takiej zgody, tak bardzo Księstwu naszemu pożądanej, przyczynisz się do zbawienia ojczyzny, za co wdzięczni rodacy z miłością wspominać cię będą.

— Ach, rzecz taka żadną miarą dokonać się nie może!

— Czemuż to?

— Zbyt wielkie przeciwieństwa dzielą obie frakcje, zbyt daleko zeszły nienawiści wzajemne, aby mediacja przydać się tu mogła na cokolwiek. Toż ostatnio nawet zięć rodzony księcia kanclerza, pan podskarbi w. litewski Fleming jawnie występuje przeciwko teściowi.

Ta opinia pułkownika była prawdziwa i doszła go zaledwie przed paru dniami, nadesłana mu usłużnie przez brata Michała z Wilna. Prawda tej wiadomości była nawet głębsza, albowiem obaj zięciowie pana kanclerza Czartoryskiego między sobą wadzić się już zaczęli. Fleming powziął zazdrość do szwagra swego Sapiehy, bo zdało mu się, iż dopatrzył się pierwszeństwa dla niego w umyśle ich wspólnego teścia księcia Michała. Na domiar złego, wszechmocny hr. Brühl bardzo prędko dostrzegł to uczucie w Flemingu, a że wiadomym mu też było, iż Sapieha obrażony jest pedagogicznym tonem Czartoryskiego, skorzystał z tych słabości, aby pomiędzy tymi trzema ludźmi zasiać ziarno niechęci i rozdrażnienia, które później daleko silniej miało wybuchnąć, ale już teraz bardzo znacznie osłabiało frakcję Familii, która daleko silniejszą mogłaby się była czuć, gdyby była więcej zwarta.

Nie mogła już dalej pani starościna nalegać na małżonka, aby go nie urazić, ale z całej duszy pragnęła, by ten w końcu odjechał, choćby na czas najkrótszy, bo już ta ciągła jego obecność, ta śmiertelna wprost jego miłość, chorobliwa zazdrość, nadwrażliwa czułość, podobna do satyryzmu — męczyły ją ogromnie. Pragnęła znowu spróbować jak smakuje wolność, choćby jeno wolność czasowa. Chciała znowu być panią siebie i panią swych myśli, uczuć, czasu — wszystkiego. A oprócz tego, po paru miesiącach szczęścia i wspólnego w rozkosznym pałacyku pożycia, przekonała się rychło madame Hedwige, iż miłość i małżeństwo z panem starostą opeskim nie dały jej najwyższej sumy szczęścia. Coraz też częściej nachodziły na nią pragnienia wyrwania się stąd, popłynięcia na szeroki świat salonów i balów, i coraz częściej myślała o tym, że jednak życie we dwoje, choćby z człowiekiem, który do szaleństwa kocha — jest jednak nudnym życiem. Pragnęła innych wrażeń, z innymi mężczyznami, aby może doszukać się gdzie dna owego najwyższego szczęścia, najwyższej rozkoszy.

W swoim przeszłym życiu miała raz okazję spotkać i poznać hr. Rzewuskiego, najwykwintniejszego wówczas młodzieńca w Polsce, głośnego z niebywałego powodzenia u pięknych pań. Postać tego młodzieńca tak pięknego jak Adonis, tak wykwintnego, nader często stawała jej teraz w myślach, a marzenia snuły obrazy przedziwne, które — czy się spełnią — któż mógł przewidzieć.

Dowiedziała się też, iż pupil całej Familii, piękny, wytworny, elegancki pan stolnik litewski wrócił z długiej podróży po zagranicy i bawi obecnie w kraju, a nawet, o ile dobrze doszły ją słuchy, wybiera się na reassumpcję trybunału do Wilna. Z jakąż rozkoszą pragnęła teraz pojechać do Wilna, zobaczyć znowu innych ludzi, inny świat inne otoczenie, znaleźć się znowu w towarzystwie wytwornego hr. Rzewuskiego, albo nie mniej wytwornego pana stolnika litewskiego, Poniatowskiego, ale gdy pomyślała, że musiałaby w takim razie jechać tam z mężem, znaj pod baczną opieką — zimny ziąb przedować się pod jego nieustanną uwagą latywał jej po ciele.

d. c. n.

Postulaty włoskie pod adresem Francji

Zaostrzenie stosunków francusko-włoskich, zainaugurowone okrzykami deputowanych włoskich po mowie min. Ciano w dniu 30 listopada, trwa nadal a nawet wzmaga się. Żądania włoskie pod adresem Froncji nie zostały jeszcze oficjalnie sprecyzowane, ale już dziś widać wyraźnie na podstawie głosów prasy włoskiej, że nie chodzi tu jedynie o jakiś przejściowy manewr dyplomatyczny. Włochy chcą wywrzeć na Francję nacisk w kierunku korzystnego dla nich rozwiązania sprawy Suezu, portu Dżibuti i kolei Dżibuti—Addis Abeba oraz praw osadników włoskich w Tunisie. Wykorzystały przy tym okres, w którym Francja znajduje się w poszukiwaniu nowych podstaw dla swej polityki zagranicznej i w którym zamanifestowała chęć odprężenia stosunków z Italią przez zamianowanie w Rzymie po dwuletniej przerwie swego ambasadora i to przy „królu Włoch i cesarzu Etiopii".

Obecne stadium stosunków francusko-włoskich jak wogóle w dużej mierze zbliżenie włosko-niemieckie i powstanie osi Rzym—Berlin są niewątpliwie rezultatem błędów polityki francuskiej w ostatnich trzech latach po upadku Lavala i porzuceniu przez Francję polityki porozumienia z Włochami. Rzymski układ Laval—Mussolini z 7 stycznia 1935 r., który uregulował wszystkie sporne, względnie budzące wątpliwości między Francją a Włochami, sprawy śródziemnomorskie i afrykańskie, nie miał tych następstw które mieć powinien. Nie doszła nawet do skutku ratyfikacja tego układu, a konwencja w sprawie uprawnień ludności włoskiej w Tunisie, którą układ przewidywał, nie została zawarta. Polityka francuska pod rządami Frontu Ludowego poszła ze względów doktrynalnych przeciw dążeniom i interesom Włoch, a w Hiszpanii interwencja obu dwóch krajów znalazła się po przeciwnej stronie frontu.

Włochy związane obecnie z Niemcami — inna rzecz, czy związek ten uważany za długotrwały — pragną wykorzystać tę sytuację, by maksymalnie wzmocnić się na Morzu Śródziemnym i w podstawach swego imperium afrykańskiego.

Od pierwszych chwil obecnego zaostrzenia stosunków francusko - włoskich było więcej niż wątpliwe by dążyły one do bezpośrednich zmian terytorialnych w stosunku do Francji europejskiej lub jej posiadłości północnoafrykańskich. Zresztą na ustępstwa terytorialne Francja pójść nie może, bez całkowitego przekreślenia swej roli mocarstwowej.
Chyba, że w wypadku przegranej wojny, ale wojna z Francją nie leży bynajmniej w interesach Włoch.

Sąd ten potwierdza się obecnie, kiedy prasa włoska zaczyna bliżej precyzować żądanie włoskie, które podaliśmy wczoraj w depeszach. Chodzi tu Włochom o następujące sprawy:

O reorganizację Towarzystwa Kanału Sueskiego na przedsiębiostwo użyteczności publicznej, w którego zarządzie i udziale w zyskach wzięłyby udział przedstawiciele wszystkich państw, których bandera bierze większy udział w obrotach kanału. Towarzystwo Kanału Sueskiego jest dotąd prywatnym towarzystwem akcyjnym, którego akcje znajdują się wyłącznie w rękach francuskich i angielskich. Towarzystwo to nakłada bardzo wysokie opłaty od każdego człowieka i każdej tony towaru przepływającej przez Kanał i stąd czerpie miliardowe wprost zyski. Ciężar tych opłat spada obecnie w dużej mierze na Włochy, które od r. 1935 wysunęły się na drugie po Anglii miejsca w obrotach żeglugowych przez Suez.

Dalej chodzi Włochom o przyznanie autonomii ludności włoskiej w Tunisie i praw strony wojującej gen. Franco. Wreszcie czwarta sprawa, w której jednak żądania włoskie nie są jeszcze bliżej sprecyzowane, to przyznanie Włochom odpowiednich praw i ułatwień zarówno na kolei francuskiej łączącej stolicę Abisynii z portem Dżibuti we francuskiej Somali jak i w samym porcie.

Trudno w tej chwili przewidywać, w jakiej mierze Francja będzie chciała i mogła pójść na rękę postulatom włoskim. Roli mediacyjnej podejmuje się obecnie Londyn, również bezpośrednio zainteresowany w układzie stosunków nad Morzem Śródziemnym i w Afryce. Mediacja ta będzie niewątpliwie jednym z przedmiotów rozmów premiera Chamberlaina, w czasie jego wizyty w Rzymie zapowiedzianej na pierwszą połowę stycznia.

Mak.

Rolnictwo ziem zachodnich
przedłożyło memoriał wiceprem. Kwiatkowskiemu

Izby Rolnicze w Poznaniu i Toruniu oraz Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przedłożyły p. wicepremierowi memoriał,

w którym wykazało, że dochody rolnictwa z produkcji zbożowej kształtują się obecnie mniejwięcej tak, jak w r. 1934, a więc roku największego nasilenia kryzysu.

Dając wyraz swego zadowolenia z możliwości podniesienia cen zbóż w drugim półroczu gospodarczym, zorganizowane rolnictwo Ziem Zachodnich równocześnie udawadnia jak wielkie straty poniosło już rolnictwo na skutek niskich cen zbóż.

Gospodarstwa gorzej sytuowane zmuszone do wyprzedania zbóż, odcięte są od możliwości ewentualnego wykorzystania lepszych cen drugiego półrocza.

Analiza produkcji, cen i warunków, w jakich kształtują się możliwości dochodowe na innych działach produkcji rolnej z uwzględnieniem produkcji inwentarzowej doprowadziły zorganizowane rolnictwo województw zachodnich do wniosku, że poniesionych strat na zbożach nie da się zrekompensować zwiększonymi dochodami na innych działach produkcji rolnej.

W tym stanie rzeczy należy uznać rok bieżący za niekorzystny dla rolnictwa.



Rośnie potęga Niemiec na morzu
Niemieckie siły morskie w oświetleniu pism angielskich

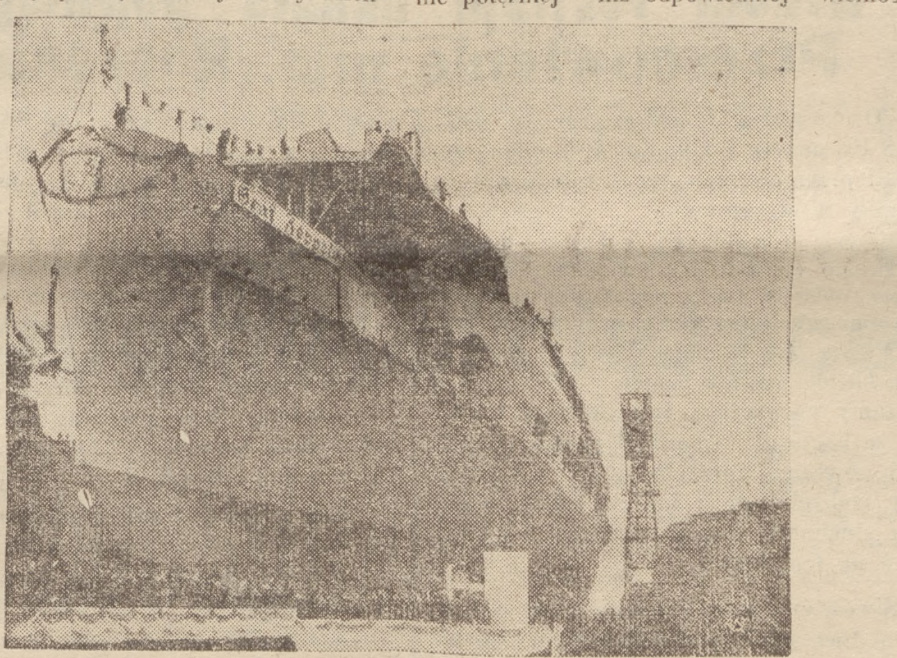
W Kolonii odbyło się spuszczenie na wodę pierwszego wielkiego lotniskowca niemieckiego, który został ochrzczony nazwą „Graf Zeppelin".

Lotniskowiec ma długości 250 mtr. i może pomieścić na swym pokładzie 70 samolotów.

Uroczystość spuszczenia na wodę nowego lotniskowca zwróciła uwagę opinii europejskiej na rozwijającą się potęgę niemiecką na morzu, która wkrótce stać się może groźną dla najsilniejszych przeciwników. Szczególnie zajmują się tą sprawą z natury rzeczy dzienniki angielskie, które dają następujące zestawienie sił morskich Niemiec — tak jak one przedstawiają się już obecnie i jak się będą przedstawiać w roku następnym.

Obecnie Niemcy mają: 2 okręty liniowe pancerne, pojemności po 20.000 ton każdy, „Gneisenau" i „Scharnhorst"; 3 pancerniki liniowe po 10.000 ton każdy.

Trzeba przy tym zauważyć, że wszystkie te okręty są najbardziej nowoczesne w budowie, ogromnej szybkości i uzbrojone znacznie potężniej niż odpowiedniej wielkości okręty angielskie czy francuskie — co robi je groźnymi przeciwnikami nawet dla pancerników o wiele większych.



Na zdjęciu niemiecki lotniskowiec „Graf Zeppelin" podczas spuszczania go na wodę

Dalej Niemcy mają już: 6 krążowników po 6.000 ton; 16 kontrtorpedowców po 1600 do 1800 ton; 12 torpedowców; 24 łodzie podwodne po 250 ton; 16 łodzi podwodnych po 500—750 ton; 10 okrętów strażniczych; 13 nadzwyczaj szybkich okrętów dla służby łączności; 30 poławiaczy min.

W ciągu roku 1939 będą spuszczone na wodę: 2 pancerniki po 25.000 ton każdy, 2 dalsze okręty-lotniskowce; 3 krążowniki pancerne po 10.00 ton, uzbrojone w działa o kalibrze 203 mm.; 3 lekkie krążowniki po 10.000 ton z działami kalibru 150 mm.; 21 łodzi podwodnych po 250—770 ton; 18 torpedowców po 600 ton i 23 poławiaczy min nowego typu.

Ten skład floty morskiej niemieckiej uczyni ją groźną potęgą, zarówno na Bałtyku i morzu Północnym, jak też i na Atlantyku; przede wszystkim stworzyć ona może poważną groźbę dla połączeń komunikacyjnych wielkobrytyjskich z państwami skandynawskimi oraz nadbałtyckimi zarówno jak z koloniami; budowa zaś lotniskowców niemieckich — zdaniem pism angielskich —

zagraża zaatakowaniem samej Anglii z powietrza kombinowanym atakiem, przeprowadzonym z morza z lotniskowców oraz z podstaw operacyjnych lotniczych na niemieckim wybrzeżu morza Północnego.

Na szpaltach pism
Niechaj wracają...

W tych dniach Mussolini zwrócił się z apelem do Włochów, którzy w swoim czasie wyemigrowali z półwyspu Apenińskiego, aby powrócili do kraju. Ten apel, będący właściwie rozkazem, jest wstępem do likwidacji, gęsto po świecie rozsianych italskich skupisk emigracyjnych.

Sprawą tą zajmuje się wczorajszy I. K. C. pisząc m. inn.:

„To nowe, na wielką skalę zakrojone pociągnięcie Mussoliniego powinno się żywym echem odbić i Polsce. Wszak za granicami naszej ojczyzny przebywa osiem milionów Polaków! W surowych latach niewoli i w okresie depresji gospodarczej pozbyliśmy się lekkomyślnie w ciągu ostatnich stu lat masy ludzkiej liczebnie większej od ludności Bułgarii, Finlandii, Grecji czy Szwecji. Zmarnowaliśmy olbrzymi kapitał ludzki, ścieśniliśmy etnograficzne terytorium Polski a przez to pomniejszyliśmy granice Polski. Wzmocnienie żywiołu polskiego w Polsce jest nakazem chwili i koniecznością, której nie należy odwlekać. A jednym środkiem prowadzącym do tego celu jest wezwanie emigrantów polskich z Ameryki, Francji, Argentyny, Brazylii i innych zakątków świata do powrotu do kraju. I wogóle powinniśmy odtąd przyjąć jedną zasadę: Nie wolno ani jednemu Polakowi już więcej emigrować z Polski. Nie stać nas na to, abyśmy byli nawozem innych narodów, popychadłem i pośmiewiskiem.

Uświadomijmy sobie, że ośmiomilionowa masa naszych emigrantów, to przeważnie ludzie wartościowi, fachowcy, jednostki przedsiębiorcze, nie lękające się trudu, uświadomijmy sobie, że rok rocznie dziesiątki tysięcy młodych Polaków i Polek zrodzonych z emigrantów, wynaradawiają się i przepadają dla narodu polskiego. Niech z Polski emigrują żywioły niezwiązane z nią na śmierć i życie. Polacy dla wykarczowania dziewiczych puszcz, dla wydarcia ziemi węgla, dla podniesienia dobrobytu obcych państw, zrobili już swoje. Teraz niech wracają.

W najbliższym czasie sprawa ta musi być z całą stanowczością postawiona na porządku dziennym. W najbliższych bowiem latach czeka nas wielka rozgrywka. Widmo wojny unosi się nad Europą. Polsce potrzeba nowych dywizyj, nowych armij. Dostarczyć ich może tylko emigracja. Niech więc wracają nasze Bartki, nasze Balcery, nasi górnicy i osadnicy. Czeka ich w Polsce wielki zaszczyt: zaprzągnięcia w służbę własnego państwa, chwycenia do rąk karabinu i założenia warsztatu pracy nie wśród obcych, lecz wśród swoich".

Zarząd główny Konserwy

Ag. „Echo" donosi. W połowie bm. będzie obradować w Warszawie Zarząd Główny Stronnictwa Zachowawczego. Stronnictwo to postanowiło swego czasu tworzyć koła powiatowe, lecz jak dotąd, uchwała ta nie została zrealizowana.

Wycieczka przemysłowców zagłębiowskich zwiedziła Zaolzie

W dniu 10 bm. odbyła się zorganizowana przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Sosnowcu

wycieczka sfer gospodarczych na Zaolzie, celem zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych.

Po przybyciu samochodami do Bogumina, uczestnicy wycieczki zwiedzili Zakłady Przemysłowe Albert Hahn, zapoznając się szczegółowo z produkcją rur i maszyn rolniczych. Zakłady te zatrudniają 2.000 robotników i należą w dziale rur do jednych z największych w Polsce. Powyższe przedsiębiorstwo rozpoczyna poza tym w niedługim czasie eksport maszych rolniczych, t. zw. łuszczarek zboża, produkcję których podjęło ostatnio w Polsce.

W dalszym ciągu wycieczka udała się do Trzyńca celem zwiedzenia największej w Polsce huty żelaza całkowicie zelektryfikowanej

Przed zwiedzeniem huty, należącej do koncernu Towarzystwa Górniczo-Hutniczego S. A., objaśniono członkom wycieczki obecną sytuację huty, jej organizację i urządzenia techniczne. Huta ta należy do przedsiębiorstw samowystarczalnych, posiada bowiem własne złoża rudonośne w Słowacji, koksownie i kopalnie węgla kamiennego. Zwiedzając olbrzymie walcownie żelaza (o produkcji dziennej 1.250 ton) walcownię stali szlachetnej, koksownię (o przerobie 400 ton dziennie), uczestnicy dowiedzieli się, że zakłady posiadają własne silosy rudy żelaznej i tory kolejowe o długości 56 km. W koncernie tym zatrudnionych jest 5.000 robotników.

Z Trzyńca odjechali uczestnicy do Karwiny celem zwiedzenia kopalni węgla kamiennego i koksowni „Jan", należących do Zarządu Dóbr i Zakładów Przemysłowych Dr. Jana Fr. Larisch - Mönnicha.

Po zapoznaniu się z produkcją koksu i zwiedzeniu nadszybia kopalni uczestnicy wycieczki powrócili do Sosnowca.

* * *

Onegdaj odbyło się posiedzenie połączonych Komisyj Prawniczej i Polityki Handlowej Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem p. W. Żukowskiego.

Przedmiotem obrad komisji był projekt ustawy o porozumieniach kartelowych. Do projektu tego komisja ustosunkowała się w zasadzie pozytywnie.

W końcu komisja wypowiedziała się za ustaleniem terminu, przed upływem którego kartele, istniejące w chwili wejścia w życie projektowanej ustawy, mogłyby się dostosować do nowych przepisów prawnych.

Po rozpatrzeniu z kolei projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, komisja poparła ten projekt, przy czym wyraziła pogląd, że winien on znaleźć uzupełnienie w rozporządzeniu wykonawczym.

Chrześcijański
Skład Materiałów Włókienniczych
WŁADYSŁAW BOROWIECKI
SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 29, TEL. 63047.
Poleca: Na sezon zimowy 1938 — 39 rok wielki wybór najmodniejszych materiałów bielskich, na ubrania, kostiumy, palta zimowe, damskie i męskie, wełny i jedwabie na suknie, oraz materiały na płaszcze i mundurki szkolne.
Ceny stałe. Obsługa fachowa.

Co kupić na gwiazdkę?
Dla praktycznej i pięknej Pani radzimy najlepiej
PŁYN TONICZNY lub GALARETKĘ BANANOWĄ — oczyszczają i odświeżają skórę
KREM NAJDELIKATNIEJSZY — znakomicie ochrania cerę
KREM RADOCHORMONOWY — radykalnie usuwa zmarszczki
PUDER „PYŁEK KWIATOWY" — najlepiej matuje i ochrania cerę
RÓŻE HIGIENICZNE w galaretce, OŁÓWKI DO BRWI, POMADKI NATURALNE DO UST
„ŚWIT" Laboratorium Kosmetyków Higienicznych
Dr. med. Julii Switalskiej
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37
Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach.

Widoki rozwoju handlu polskiego

Przemówienie min. Romana

Onegdaj wieczorem p. minister Przemysłu i Handlu A. Roman wygłosił przemówienie przez radio, które podajemy w streszczeniu.

Mówiąc o widokach rozwoju handlu polskiego chciałbym powiedzieć bardzo wiele, niestety ramy pogadanki radiowej nie pozwalają na częściowe choćby wyczerpanie tego tematu. Sądzę jednak, że zagadnienie rozwoju handlu polskiego uważamy wszyscy za tak aktualne i ważne, że kierownik polskiej polityki handlowej powinien korzystać z każdej okazji aby podzielić się z jak najszerszym kołem słuchaczy szeregiem uwag i stwierdzeń na ten temat.

Stworzono wiele wspaniałych, potężnych dzieł, że wymienię tu tylko Gdynię Centralny Okręg Przemysłowy z jego Stalową Wolą i z jego Rożnowem.

Mówi się często, iż jesteśmy biedni, że nie możemy więc podejmować wielkiej inicjatywy na wzór zachodnio - europejski, inicjatywy wymagającej ogromnych kapitałów. Jest wielkim nieporozumieniem powtarzanie tego oklepanego zdania. Zapewne w życiu gospodarczym bogactwo w formie kapitału odgrywa i musi odgrywać wielką rolę Nie spadnie ono jednak na nikogo, a więc i na nas z nieba w postaci manny biblijnej.

Jestem jednak przekonany, iż pracując systematycznie i wytrwale oraz dążąc do zdobycia coraz większej fachowości dojdziemy do imponujących rezultatów. Będziemy w ten sposób tworzyć nie tylko rodzimy kapitał materialny, lecz również nasz polski kapitał moralno - fachowy. Na ten ważny czynnik w życiu gospodarczym ekonomiści w ostatnich dziesiątkach lat może zbyt mało zwracali uwagi.

Musimy sobie bowiem zdać sprawę, iż handel posiada bardzo liczne przejawy. Wyjątkowe zaś warunki gospodarcze w jakich świat żyje powodują liczne przerosty w handlu, a nawet stany, słusznie niekiedy budzące niepokój w opinii publicznej.

Nasza struktura gosp. i nasze palące potrzeby każą nam przede wszystkim zwrócić uwagę na handel wewnętrzny. Ma on do spełnienia wielką rolę.

Zadaniem organów polityki handlowej winno być stwarzanie ogólnych warunków i klimatu, aby handel mógł pomyślnie i z pożytkiem rozwijać się dla narodu i państwa.

Jednym z ważniejszych zatem zadań, stojących tak przed rządem jak i zorganizowanym kupiectwem polskim jest przygotowanie fachowo-obywatelskie zastępów kupieckich, zdolnych dźwignąć ideę funkcji wymiany na właściwe wyżyny.

Zwracam się specjalnie do młodzieży, pragnącej poświęcić się zawodowi kupieckiemu, aby pamiętała, że na nią właśnie zwrócone są oczy wszystkich nas, którym rozwój handlu polskiego leży na sercu.

Odczyt w PZZPP i H w Sosnowcu

MŁODA POLSKA W PIEŚNI POLSKIEJ.

Drugim z kolei odczytem, z cyklu odczytów organizowanych przez Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a urządzonym przez sosnowiecki oddział PZZPP. i H. będzie interesująca prelekcja znanego muzyka i kompozytora krakowskiego b. prof. Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach p. Stanisława Bursy pt. „Młoda Polska w pieśni polskiej", połączona z koncertem utworów Paderewskiego, Różyckiego, Karłowicza, Jachimeckiego, Lipskiego, Walewskiego i innych w wykonaniu p. Miłosławy Dołężanki, jednej z wybitniejszych pieśniarek i śpiewaczek estradowych współczesnych, przy akompaniamencie prof. M. Sacewiczowej, wybitnej pianistki.

Odczyt odbędzie się w sali reprezentacyjnej Związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a w nadchodzący czwartek, dnia 15 bm. Początek odczytu o godz 19.

Organizatorzy zapraszają do udziału w odczycie całe miejscowe społeczeństwo zwłaszcza zaś środowisko inteligencji i proszą o punktualne przybycie gości. — Wstęp **bezpłatny.**

———:o::o:———

CHIŃCZYCY I JAPOŃCZYCY
nim przekroczą próg swego mieszkania, wkładają każdorazowo domowe pantofle. Dom ich jest dla nich święty, ale i znaczenie nóg potrafią więcej cenić od nas. — Przekonali się przez wielu stuleciami, że nogi noszą nas przez 2/3 życia i zasługują przeto na ich pielęgnowanie. Nogi nie mają wielkich wymagań — potrzebują parę ciepłych miękkich, lekkich i wygodnych papuci BATA, aby w nich dobrze wypocząć.

Nowe przepisy dla lombardów

i zakładów zastawniczych

Z dniem 31 bm. wejdą w życie nowe przepisy regulujące działalności ważnej dziedziny życia gospodarczego, a mianowicie

pracę lombardów i zakładów zastawniczych.

Nowe rozporządzenia wydane przez ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości i przemysłu, i handlu, wprowadza obowiązek wpłacania przez wszystkie lombardy kaucyj w wysokości 10 procent ich kapitału zakładowego.

Równocześnie podwyższony zostaje minimalny kapitał zakładowy lombardów w większych miastach.

W Warszawie wynosić on będzie conajmniej 250.000 zł., w Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Katowic 150.000 zł., zaś w innych miastach 100.000 zł.

Szczegółowe przepisy określają, jakie zastawy nie mogą być przez lombardy przyjmowane.

W pierwszym rzędzie dotyczy to towarów kultu bożego, rzeczy łatwopalnych i mogących wywołać choroby zakaźne.

Licytacja w razie niewykupienia zastawionych przedmiotów będą się odbywały na podstawie ceny oszacowania przedmiotu przy jego zastawieniu.

W licytacjach nie mogą brać udziału, ani same lombardy, ani ich urzędnicy.

W razie przedwczesnego wykupienia zastawu, lombardy obowiązane będą do zwrotu nadpłaconych odsetek.

Drzazgi

Gaździnka

Istnieją rożne kierunki we współczesnym malarstwie. Niekiedy — bywa — na wystawach impresjonistów, futurystów czy kubistów ludziska gapią się w obraz nic nie rozumiejąc co dane dzieło ma wyobrażać i dyskutują, czy przypadkiem nie wisi on „do góry nogami".

Kierunki bywają rożne: niekiedy autor kpi z publiczności, częściej publiczność kpi z autora, a niekiedy zły los kpi i z publiczności i z autora Bo popatrzmy naprzykład na reprodukcję grafiki p. Pawła Stellera zamieszczoną w jednym z miejscowych pism Wygląda ona tak:

Z WYSTAWY MALARSTWA I GRAFIKI W RATUSZU SOSNOWIECKIM



Paweł Steller: Gaździnka.

Tego rodzaju artystyczne ujęcie w sztuce graficznej jest dość oryginalne, choć cokolwiek niezrozumiałe. Przynajmniej dla mnie.

Przypuszczam, że p. Steller także musiał się mocno zdziwić widząc taki efekt swojej pracy, tymbardziej, że należy on do czołowej grupy naszych grafików.

wim.

———:o::o:———

Przy głośniku

GOETEL I GAŁCZYŃSKI PRZED MIKROFONEM

Dziś o godz. 21.30 dwaj wybitni ludzie pióra, powieściopisarz i poeta — Ferdynand Goetel i Konstanty Ildefons Gałczyński przeprowadzą przed mikrofonem dialog „O tak zwanym spryciarstwie w literaturze". Prelegenci będą roztrząsać sumienie literatury, zastanawiając się, czy pisarz bywa, czy może musi być „spryciarzem"? A może jest to cecha okresu powojennego, lub też wyłącznie „warszawskiego światka". Niejednego dowiedzą się radiosłuchacze z tego dialogu dwuch szermierzy słowa.

DAMY W KRYNOLINIE ŚPIEWAJĄ PRZEZ RADIO

Dziś o godz. 17.15 nadaje Poznań na fali ogólnopolskiej stylową audycję p. t. „Damy w krynolinie śpiewają Tytuł obiecuje radiosłuchaczom chwile pełne sentymentu i uśmiechu, wydobyte ze wspomnień przeszłości. Audycje tego rodzaju nadawane są dość często w bieżącym sezonie radiowym i znajdują zawsze chętnych słuchaczy.

NA GWIAZDKĘ!


Wystawa plastyki

ANTONIEGO DE BRADE i PAWŁA STELLERA w SOSNOWCU w RATUSZU.

Wystawa śląskich malarzy w Sosnowcu na cel pomocy zimowej cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Wystawa potrwa jeszcze kilka tygodni.

Porcelanę
Szkło
Nakrycia
platerowane
i ze stali nierdzewnej
Galantarię
platerowaną
Sprzęty kuchenne
POLECA:
METALURGIA
STEFAN
KLIMASZEWSKI
Sosnowiec—WARSZAWSKA 8
Na podarki duży wybór nowości.

Groźny pożar w Marciszowie

Spłonęły dwa domy mieszkalne i trzy stodoły

W stodole Jana Makieły, zam. w Marciszowie pod Zawierciem wybuchł onegdajszego wieczoru pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w bardzo krótkim czasie *strawił doszczętnie 2 domy mieszkalne i 3 stodoły, załadowane tegorocznymi zbiorami.*

Straty obliczają poszkodowani na sumę około 5000 złotych.

Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona. Zachodzi pdoejrzenie, że ogień musiał być zaprószony przypadkowo przez kogoś z domowników. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi posterunek policji w Mrzygłodzie.



Tajemnica zaginięcia robotnika

w Czeladzi — wyjaśniona

Wczoraj pisaliśmy o zaginięciu 52-letniego Antoniego Sikorskiego zam. na kolonii Piaski w Czeladzi.

Sikorski wyrzedł z domu do pracy i więcej nie wrócił. Żona zaginionego odnalazła czapkę jego nad brzegiem Brynicy w Czeladzi

Wczoraj ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi po przeszukaniu rzeki odnalazła Sikorskiego martwego. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala.

Dziś przeprowadzona będzie sekcja zwłok

Co pchnęło Sikorskiego do samobójstwa pozostaje niewyjaśnioną zagadką.

Café-Restaurant
„SAVOY"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-901 62-735 Podziemia 62-791.
Od 1 grudnia 1938 nowy program artystyczny:
Świetna subretka NINA LEWANDOWSKA.
Cztery — piękne tancerki BALETU ŁAPCZYŃSKIEJ — CZTERY.
NAJLEPSZA W POLSCE SOLISTKA - TANCERKA I R A A R I.
W „PODZIEMIACH" nowozaangażowana ORKIESTRA „GOLKA—PLEWA".
W „KAWIARNI" koncertuje BRONISŁAW PASTER z swym zespołem.
POLECAMY: nasze doskonałe ciastka i wyroby cukiernicze własnego wypieku.
POLECAMY: śniadania wiedeńskie — OBIADY KLUBOWE z 4 dań za zł 2.50
POLECAMY: Bufet cukierniczy zaopatrzony w słodycze najlepszych jakości.
NA WYNOS CENY RYNKOWE.

Tydzień lotniczy w Dąbrowie

DAŁ 1975 ZŁ. DOCHODU.

Z tegorocznego Tygodnia lotniczego obchodzonego w czasie od 24 września do 1 października rb. na terenie Dąbrowy i Gołonoga osiągnięto czystego dochodu 1.975 zł.

Tydzień lotniczy w rb. obchodzony był w czasie naogół dość ciężkim.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP w Dąbrowie składa gorące podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się ofiarnością lub wzięły udział w pracach Tygodnia Lotniczego.

——:::::——

FELIETONIK.

POCAŁUJ

Ciekawa scenka miała miejsce w jednej z miejscowych kawiarń w Sosnowcu Była to godzina 8 wieczorem. Przy rozmównicy telefonicznej stoi trzech stałych bywalców kawiarni. Każdy z nich czeka na telefon, a czas szybko leci.. Słuchawkę trzyma młoda i urodziwa osóbka ubrana w piękne futro fokowe w ekscentrycznym kapelusiku na głowie. Taka moda.

Przez uchylone drzwi kabiny słychać następującą rozmowę:

— No? Kto mówi? Nie poznajesz? — Czy tak bardzo się zmieniłam? Możliwe, bo jestem w tym najmodniejszym kapeluszu.

— No, Kotusiu, czy poznajesz kto mówi?

— Tu Lilka, rozumiesz.

— A dlaczego Kotusiu tak źle wyglądasz?

— Tak, tak, ja to wyczuwam intuicyjnie.

— Przyjdę dziś do Ciebie musisz mnie mocno pocałować...

— Jak to nie chcesz pocałować, Ty brzydalu!

W pewnej chwili jeden z panów czekających na telefon zrywa się nagle i pod wpływem silnego zdenerwowania wyrywa „ekscentrycznej" osóbce słuchawkę i woła do telefonu:

— Panie Kotusiu, a pocałuj że pan już raz do licha, bo my tu zniecierpliwieni czekamy na telefon!

Fakt autentyczny...

O—skł.

——oOo——

Wiadomości bieżące

Środa 14 Grudzień

Dziś: Spirydjona
Jutro: Ireneusza
Wschód słońca: 7,36
Zachód słońca 3,14

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dzis dyżury nocne pełnią następujące akteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

——***——

EXPRES ZAGŁĘBIA
W SIEWIERZU
jest do nabycia u p. Ludwika Ociepki (Siewierz, Rynek - dom p. Hąca).
Można tam zamawiać prenumeratą „Expresu Zagłębia" i nabywać pojedyncze egzemplarze. Tu również przyjmowane są ogłoszenia.

——:o::o:——

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20-ej Teatr Miejski odegra w Siewierzu w sali Domu Spolecznego komedię satyryczną Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. W. Domańskiego.

Jutro o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Strzemeszycach w sali kina „Paw" wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

W piątek o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego świetną komedię Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

— **POKAZ.** Dziś o godz. 16.30 w domku na Osiedlu robotniczym w Pogoni odbędzie się pokaz „Ryby". Wstęp 20 gr.

— **ZEBRANIE CZŁONKÓW B OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH** odbędzie się w dniu 6 stycznia o godz. 10-ej w pierwszym a o godz. 10.30 w drugim terminie.

JAK BĘDĄ WISIAŁY
długie na pół metra sople lodu, będziesz się śmiał z zimy w ciepłych NARODÓWKACH na ciepłej, wełnianej podszewce. Ponieważ nie można napewno ustalić czy mróz przyjdzie jutro, czy za tydzień, zaopatrzcie się w ciepłe obuwie jeszcze dziś w sklepach firmy BATA. Obejrzyjcie wystawy.

NARTY ——————
BUTY ——————
ŁYŻWY ————
Największy wybór — Najlepsza jakość
Najniższe ceny
Stadion SOSNOWIEC
3-GO MAJA 29, TEL. 63053
Radioodbiorniki „IKA" „KORONA".

Walne zebranie

ZRZESZENIA PRZEM. GRAFICZNEGO W SOSNOWCU.

Jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu Sosnowieckich Zakładów Graficznych ul. Warszawska 8 w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie członków Zrzeszenia przemysłu graficznego w Polsce oddział w Sosnowcu.

Na zebraniu omawiana będzie sprawa układu zbiorowego z pracownikami drukarskimi.

Zarząd prosi p. p. członków o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

Niezałatwiony zatarg

W FABRYCE „REKORD" w BĘDZINIE

W inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rozena odbyła się wczoraj konferencja w sprawie układu zbiorowego w fabryce „Rekord" w Będzinie.

Konferencja nie dała jednak pomyślnych wyników ponieważ robotnicy domagają się podwyżki zarobków o 50—60 proc, a pracodawca daje tylko 4 proc

W sprawie tej odbędzie się konferencja w końcu b. tygodnia.

——:::::——

Rzekomy kościelny

SPRZEDAJE OPŁATKI PO DOMACH.

W okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, utartym zwyczajem, sprzedawane są po domach opłatki przez upoważnione do tego osoby. Funkcje te spełniają kościelni lub ich zastępcy.

Obecnie na terenie Sosnowca pojawił się osobnik, który podając się za zastępcę kościelnego począł sprzedawać opłatki

Władze kościelne przestrzegają mieszkańców przed nabywaniem opłatków od tego osobnika. Zaznaczyć należy, że kościelni mają odpowiednie upoważnienia na piśmie.

——:o:——

Odczyt prezesa okręgu p. Wolskiego

W ŁAZACH.

Prezes zagłębiowskiego okręgu p. Wolski bawił w ub. niedzielę w Łazach, gdzie na zaproszenie KS. Wysoka wygłosił odczyt na temat „Znaczenie sportu dla społeczeństwa i państwa".

Odczyt odbył się w sali miejscowego kina przy niespodziewanie dużej frekwencji słuchaczy, bo ponad 300 osób

Kto przeprowadza dochodzenie

W SPRAWACH ŚWIADCZEŃ WYPADKOWYCH?.

O każdym wypadku w zatrudnieniu powinien pracodawca donieść do tej Ubezpieczalni Społecznej, w której okręgu poszkodowany był zatrudniony. Po otrzymaniu doniesienia Ubezpieczalnia Społeczna przeprowadza dochodzenia dla stwierdzenia czy istnieją warunki niezbędne dla przyznania świadczeń wypadkowych.

Dochodzenia przeprowadza się za pośrednictwem Ubezpieczalni, w której okręgu zamieszkuje poszkodowany lub pozostała po nim rodzina albo za pośrednictwem władz gminnych. Ubezpieczalnia przyjmuje od poszkodowanego lub jego rodziny wnioski o świadczenia, udziela zainteresowanym informacyj, przesłuchuje świadków wypadku, kieruje poszkodowanego do zbadania przez lekarza. Po zebraniu wszystkich potrzebnych dowodów Ubezpieczalnia kieruje sprawę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który wydaje decyzję w sprawach świadczeń

LOGIKA DZIECKA.

— Prawda, mamusiu, że czarne kury są mądrzejsze od białych?

— Dlaczego tak myślisz syneczku?

— Bo czarne kury umieją znosić białe jaja, a białe nie umieją znosić czarnych!

Przedsiębiorcy autobusowi zabiegają o audiencję

w Ministerstwie Komunikacji

Jak się dowiadujemy, Związek Stowarzyszeń Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych **zwrócił się do p. wicemin. komunikacji Piaseckiego z prośbą o wyznaczenie audiencji celem omówienia najważniejszych aktualnych zagadnień, związanych z zarobkowym przewozem osób i towarów**

Przedmiotem konferencji w Min. Komunikacji byłaby przede wszystkim sprawa uporządkowania zagadnienia koncesji ciężarowych i autobusowych w związku z projektem nowych przepisów oraz ustalenie odpowiednich wytycznych dla polityki komunikacyjnej w tym zakresie.

Z Olkusza

(o) **DOŻYWIANIE BIEDNEJ DZIATWY.** W szkole powszechnej nr. 1 w Olkuszu ZPOK. rozpoczął dożywianie biednej dziatwy z terenu m. Olkusza pod kierownictwem p. Marii Szmydowej. Dyżury przy dożywianiu dziatwy objęły na siebie: starościna Mędalowa, komisarzowa Pohoska, rejentowa Swolkieniewa i dr. Kallistowa.

(o) **TRZYKROTNE GŁOSOWANIE NIE DAŁO WYNIKU.** Pod przewodnictwem p. R. Piechowicza, odbyło się walne zebranie członków Stow. Kupców Polskich w Olkuszu.

Na zebraniu tym przyjęto jedynie nowy statut Stowarzyszenia, natomiast nie załatwiono ani sprawy budżetu ani wyboru prezesa, na którego trzykrotne głosowanie nie dało wyniku. Nastepne zebranie naznaczono na 15.I 1939 r.

(o) **PRACOWNIA HUMANISTYCZNA** W państw. liceum i gimn. im. Kaz. Wielkiego w Olkuszu, zorganizowana została pracownia humanistyczna, otwarta i oddana do użytku młodzieży przez dyr. p. Jacka Jedlińskiego w obecności okr. wizytatora p. Stanisława Komara.

(o) **ODCZYT SEN. MALINOWSKIEGO** Na zaproszenie Zjedn. Polsk. Zawod. przybył w ub. niedzielę do Klucz pod Olkuszem, senator Malinowski (Wojtek), który w dwu i półgodzinnym odczycie pt. „Kim jesteśmy i dokąd idziemy" przedstawił w przystępnej i treściwej formie historię od tworzenia niepodległości Polski do ostatnich czasów. Prelegenta obdarzono burzą oklasków.

Widzi przyszłość każdego człowieka



Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa-chiromantę **W. Pyffello,** nadeśle: imię, datę urodzenia swoją lub osób zainteresowanych i 95 gr. w znaczkach pocztowych.
Po nadesłaniu otrzyma pocztą wypisaną **analizę-horoskop** swego życia.
Osobiście przyjmuje od 12-ej do 2-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.
Adres: Warszawa, Bednarska 17

1
Kto się trapi, niepokoi,
Kto o przyszłość swą się boi,
Co się stanie, co z nim będzie,
Czy to w handlu, czy urzędzie,
Niech Wacława Pyffello się zapyta,
Ten mu wszystko wnet odczyta.

2
Młoda panna, gdy ciekawa,
Jak hymenu pójdzie sprawa,
Jakim mężem los obdarzy,
Czy się spełni, o czem marzy,
Niech Wacława Pyffello też zapyta,
On jej wszystko wnet odczyta.

3
Wszystkie przyszłe mgła osłania,
Do tej wiedzy wejścia wzbrania.
A Wacław Pyffello ma moc właśnie
Przyszłe ciemne określi jaśnie.

Wielkie zakłady chemiczne

powstaną w Skarżysku

Na terenie Skarżyska powstać ma nowa wielka placówka przemysłowa, mogąca zatrudnić około 3.000 robotników.

Będą to zakłady chemiczne.

Do Warszawy udała się delegacja przedstawicieli zarządu miasta i przemysłu miejscowego, by w Min. Spraw Wewn. omówić zrealizowanie tego zamierzenia. Zakłady wybudowane mają być obok wielkiej montowni samochodów.



POGRZEB WIELKIEGO KAPŁANA - PATRIOTY.

We Lwowie odbył się pogrzeb wielkiego kapłana - patrioty śp. metropolity Teodorowicza, arcybiskupa obrządku ormiańskiego.

Na zdjęciu — trumna ze zwłokami ks. arcybiskupa Teodorowicza nad grobem na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Hotele nie chcą płacić

podatku lokalowego

Ze strony hotelarstwa zwracano już niejednokrotnie uwagę na to, iż hotele, mieszczące się we własnych nieruchomościach winny płacić podatek od nieruchomości, przysługuje im jednak zwolnienie od podatku lokalowego, który przypada tylko w wypadku wynajmowania osobom trzecim. Stan zaś obecny, kiedy hotele płacą podatek od nieruchomości i lokalowy jest wprowadzeniem w życie zasady podwójnego opatkowania, ponieważ hotelarze płacą podatek jako właściciele nieruchomości i jako lokatorzy. W sprawie tej wystąpiła ostatnio organizacja przemysłu hotelowego do Ministra Skarbu, wypowiadając się za całkowitym zwolnieniem hotelarstwa od podatku lokalowego. Hotelarstwo bowiem traktowane jest jak przemysł i już jako takie zwolnione jest od podatku lokalowego. Również goście hotelowi nie mogą opłacać lokalowego, gdyż spada na nich ciężar komunalnego podatku hotelowego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 14 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.20 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Koncert 17.00 Odczyt 17.15 Audycja muzyczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Muzyka węgierska 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Przy stoliku literackim — dialog radiowy 22.00 Płyty 22.40 Odczyt 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski języku angielskim

KATOWICE.

Środa, 14 grudnia

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.50 Program na dziś 11.20 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Audycja okolicznościowa 18.25 Wiadomości sportowe 22.00 Z życia gospodarczego Śląska 22.10 Podróż po Europie — lekka audycja muzyczna 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 15 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Dialog 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 U inspektorki pracy — audycja dla młodzieży licealnej 16.40 Recital fortepianowy 17.10 Odczyt 17.20 Nasze pieśni 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Życiorysy instrumentów 19.00 Koncer rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Teatr Wyobraźni 22.00 Muzyka kameralna (płyty) 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej.

——oOo——

Zawody szermiercze

W CZELADZI.

W dniu 15 bm. o godz. 19.30 w sali klubu urzędników na Saturnie odbędą się zawody szermiercze (szabla) między jednym z czołowych zespołów śląskich KPW (Katowice) a drużyną Amatorskiego TS.

Ponadto odbędą się spotkania pokazowe, w których wystąpią Żyłkówna i Kamińska.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

184)

Ucywilizowany Europejczyk przybył do tego rodu Malajskiego, którego wy nazywacie nienawistnym, ponieważ morduje bez litości ludzi, przybywających zawładnąć ich krajem; cywilizacja wniosła zbrodnie swoje pomiędzy zbrodnie barbarzyńców. Rigot, z początku niewolnik, a następnie przyjaciel i powiernik Akabili, nakłonił go, ażeby zabił swojego ojca i zawładnął ogromnymi jego skarbami. Obiecał mu, że go zaprowadzi do kraju, w którym znajdzie nieznane do tej pory rozkosze. Po spełnieniu zbrodni, obydwaj uciekli i wsiedli na statek portugalski, który ich wysadził w Lizbonie. Ale skoro tylko stanęli na ziemi ucywilizowanej, role zostały zmienione: Akabila został sługą, a dawny jego niewolnik panem i widziałeś jakie korzyści przyniosło mu ojcobójstwo

— Ale jakim sposobem dzieje się, że Rigot trzyma przy sobie takiego powiernika zbrodni swojej!

— O! to już przewyższa twój rozum, mój panie. Ażeby zrozumieć to co czyni Rigot, trzeba mieć jego wiek, pochodzić z tego samego rodu i być poprzednio jak on niewolnikiem.

— Co przez to chcesz powiedzieć?

— Trzeba było być chłopem na gruncie szlachetki, który zniszczył rodzinę Rigot za przekradanie zwierzyny i otrzymywał kije za to, że nie dość prędko przyniósł fajkę swojemu panu.

— A więc to zemsta!

— I rozkosz. Ty nie możesz sobie wyobrazić jaką rozkosz znajduje ten człowiek, uderzając nogami potomka królewskiego rodu; nie możesz sobie wyobrazić radości, jaką mu sprawia to podłe płaszczenie się, jakiego widownia stał się dom jego.

— To pewna, że to jest ohydne.

— I jakim prawem sądzisz ich tak surowo?

— Zdaje mi się, że nie może być nic ohydniejszego.

— Są rzeczy ohydniejsze jeszcze.

— I jacy ludzie mogą dalej posunąć bezwstydność?

— Może ty nawet — rzekł Szatan.

— Ja — zawołał Luizzi.

— Ty, mój panie, jeżeli kiedykolwiek nędza cię napadnie, ty, który sądzisz, że posiadasz serce, które nie porusza żądza wywyższania się, ponieważ pragnienia twoje nie widzą żadnej trudności; ty, który byłbyś może najuniżeńszym gończym posagowym, gdybyś miał obok siebie zbytek upajający, a nie mógłbyś osiągnąć go innymi sposobami; ty, który tak wszechwładnie pogardzasz ludźmi.

— Mylisz się Szatanie — odpowiedział Luizzi z pogardą. Mogę lubić majątek, mogę być żądnym wywyższenia, ale nie poniżę się nigdy do tego stopnia, ażebym zaślubił kobietę pod tymi warunkami, jakie nakłada nędznik, który tu jest panem. Nigdy nie oddałbym mego nazwiska kobiecie, której życie zaczęło się bezwątpienia tym, że się oddała jakiemu prostakowi, który jest ojcem panny Ernestyny.

— Jesteś bardzo surowym, mój panie — rzekł Szatan. — Zapominasz, że błąd podobny temu został popełniony przez Henriete Bure.

— O! to wcale co innego: była to młoda dziewczyna, dobrze wychowana, która otrzymała wyższe wykształcenie, a której szlachetne uczucia uległy pociągowi, podniecanymi przez surowość jej rodziny.

— Wina przeto trudniej jeszcze usprawiedliwić się daje; albowiem Henrieta na swoją obronę miała przykład dobrych obyczajów, wpływ zdrowego wychowania. Ale biedna dziewczyna z ludu, która upadła nie ma na około siebie troskliwej opieki, która obrania dziewczynę światową.

— Znów będziesz bronił sprawy występku.

— Być może sprawy nieszczęścia.

— W takim razie zostań powieściopisarzem, a mnie daj pokój.

— A więc, postanowiłeś nie żenić się z panią Peyrol?

— Najzupełniej.

— Niech cię Bóg ma w swojej opiece! — zawołał Szatan.

Odgłos kopyt końskich zatętniał na dziedzińcu i przerwał rozmowę Armanda z Szatanem; ten ostatni wymówił następne słowa.

— O ciebie pytają się, baronie, zostawiam cię; zajmij się swoimi interesami.

XVIV.

UPADEK

Zaledwie Szatan zniknął, Luizzi zaraz spostrzegł lokaja swego Piotra, którego pozostawił w Paryżu.

— Jakież ważne nowiny przynosisz, żeś aż tu przyjechał na koniu?

— Bardzo ważne listy przybyły z Tuluzy, z Paryża, ze wszystkich stron, komornicy zajęli wszystko co się znajduje w apartamencie pana barona.

— W moim — zawołał Luizzi.

— Tak, panie baronie.

d. c. n.

Zniżka cen na obecny sezon przedświąteczny! Zniżka cen na obecny sezon przedświąteczny!
SERWISY DO OBIADU, BIAŁEJ i CZARNEJ KAWY, od najtańszych do najdroższych, najnowszych fasonów i deseni.
Duży wybór KRYSZTAŁÓW w różnych gatunkach. Nakrycia stołowe, naczynia i wszelkie artykuły kuchenne!
Talerze, szklanki, spodki i t. p. zabawki dziecinne.
Ceny stałe i niskie. Obsługa solidna.
Poleca H. ALTMAN
SOSNOWIEC, UL. MODRZEJOWSKA 19. TEL. 63010.

Potworna zbrodnia wieśniaka

Zabił siekierą żonę, córkę i sam popełnił samobójstwo

W ostatnich dniach dokonano w Krhowie na Morawach w okolicy górzystej przy Walaskim Miedzyrzeczu ohydnej zbrodni, która jest przedmiotem rozmów na całych Morawach. Tło zbrodniczego czynu i jego przebieg jest następujący:

W piątek rano w Krhowie na tak zwanych Hradkich blisko Wał. Międzyrzecza rolnik Mitasz słyszał przejmujący ryk bydła, wychodzącego z obory swego sąsiada Tomasza Swozila. Kiedy krzyk zwierzęcia nie ustawał i kiedy z obejścia Swozilów nikt nie wychodził, zawołali Mitaszowie jeszcze kilku innych sąsiadów i poszli razem z nimi do domu Swozila.

Drzwi domu były zamknięte, a klucz w zamku znajdował się wewnątrz sieni. Okna całego domu były szczelnie zasłonięte. Po dłuższych wysiłkach udało się sąsiadom otworzyć drzwi, wiodące do chlewa, skąd można było dostać się do ganku domu mieszkalnego

Po otwarciu drzwi do kuchni, objawił się przybyłym potworny obraz. Na prostej pościeli leżały na w pół przykryte dwa ludzkie trupy, w kałużach krwi. Były to ciała 43-letniej żony rolnika Ruženy Swozilowej, oraz jej dziewięcioletniej córeczki, Róženki.

Zaalarmowano natychmiast miejscową żandarmerię oraz żandarmerię z Wał. Międzyrzecza. Przybyła na miejsce wypadku żandarmeria znalazła po niedługich poszukiwaniach powieszonego na strychu domu 64-letniego rolnika Tomasza Swozila, wiszącego na grubym powrozie w nocnej koszuli.

Ustalono na podstawie zeznań sąsiadów, *że zbrodni dokonał najprawdopodobniej sam Swozil, a to w środę.*

Mordu swego dokonał Swozil w ten sposób, iż naostrzoną siekierą zabił najpierw swoją żonę, a następnie córkę. Obie ofiary znajdowały się w chwili bestialskiego mordu w głębokim śnie i nie mogły się bronić.

Po dokonanym czynie wyrzucił Swozil krwawiącą jeszcze siekierę do sieni, wybiegł na strych, gdzie się następnie powiesił na silnym powrozie, zahaczonym o mocną belkę. *Od środy nikt nie wyszedł z domu i nikt też nie troszczył się o bydło.*

Niedojone od kilku dni i nie karmione krowy zaczęły w piątek rano przeraźliwie ryczeć, dając tym znać sąsiadom, iż w domu stało się coś niespodziewanego.

Motywy straszliwego czynu Swozila są na razie jeszcze nie wyjaśnione. Przypuszczają powszechnie, iż swego krwawego czynu dokonał w nagłej depresji duchowej, spowodowanej kiepskim stanem finansowym swego majątku, który właściwie w chwili zbrodni nie należał już, z powodu ciążących na nim długów do Swozila.

Przypominają też tu, że i brat Swozila zmarł przed dwoma laty w szpitalu dla obłąkanych.

Podwójne morderstwo oraz samobójstwo mordercy stało się na całych Morawach przedmiotem obszernych rozmów.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 14 GRUDNIA

14 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem statecznym i inteligentnym. Cechuje ich wrażliwość, marzycielstwo, wybitne poczucie sprawiedliwości, zamiłowanie do muzyki, sztuk i nauk głębszych. W przyszłym życiu mogą spodziewać się wysokiego stanowiska, osiągną powodzenie i zaszczyty za umiejętnie wywiązanie się z pracy powierzonej. Przejdą wiele walk i przeciwności w życiu swoim, zwyciężą takowe przy większych trudnościach i odwadze. Dzięki poparciu rodziny i osób pokrewnych będą mieć możność zająć się pracą samodzielną, która w krótkim czasie rozwiną. 2314

—:o:—

Urzędnicy państwowi

ZŁOŻĄ MEMORIAŁ

Ag. „Echo" donosi: Jeszcze w okresie przedświątecznym Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zamierza wystąpić do czynników decydujących z obszernym memoriałem w sprawie postulatów, jakie wysuwają urzędnicy państwowi. Z memoriałem tym wystąpi ma Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zaraz po wyborach samorządowych.

KINO „EDEN"

Szalona komedia tysiąca nieporozumień p. t.

Ostrożnie profesorze

w rol. gł. HAROLD LLOY jako roztargniony profesor archeologii.
Początek I seansu o godz. 17.30, w niedziele i święta o godzinie 15.30.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Niegrzeczny kotek

Do mieszkania pana Teofila Rynicnki przybyli z wizytą panowie Wojciech Klapski i Roman Bal.

Okazało się, że pan Teofil śpi jak zabity na kanapie. Wobec tego goście siedli cicho przy stole i czekali, aż się gospodarz obudzi.

W międzyczasie przyglądali się szafie, na której widniała bateria butelek rozmaitego kalibru.

Ponieważ zaś butelki te miały różnokolorową zawartość, więc zaintrygowany pan Wojciech mruknął:

— Jak myślisz, Romek? Co tam jest w tych flachach?

— Musi wódeczność — odparł pan Roman. — Bo człowiek z Teofila bardzo tronkowy i jednej godziny przez kieliszka nie strzyma.

— Ale po cholerę ma taki zapas?

— Bo jest ostrożny. A nuż będzie woj na? Trzęsienie ziemi? A nuż monopol zamkną? Na wszelki wypadek przyszykował sobie ździeńko gazu.

— Faktycznie, że coś jakby wódeczno ścią zalatuje!

— No pewnie! — potwierdził pan Roman, pociągnąwszy nosem. — O patrz, patrz! Nowet coś tam kapie ze szafy!

— Kminkówka! — oświadczył. — Skosztuj no, Romek.

— Faktycznie kminkówka — potwierdził pan Roman, oblizawszy szafę za przykładem przyjaciela. — A może i anyżówk.

— Więc, co zrobiem?

— **A nic. Obudziem Teofila i wypijem sobie wspólnie dla rozgrzewki!**

— Hej! Teofil!

Pan Teofil drgnął i otworzył oczy.

— Czego?

— Gaz masz w tych butelkach?.

— Gaz.

— Musi jedna z nich pęknięta?

— Bo co?

Pan Teofil ziewnął i wzruszył ramionami.

— To nie gaz. To mój kot Maciuś chodzi na szafę za swoją potrzebą. Maciuś Kś,kś,kś!

Z szafy wyskoczył bury kot.

Na ten widok panu Romanowi zrobiło się mdło. Przypomniał sobie, że to pan Wojciech namówił go do skosztowania, oświadczając, że to „kminkówka", wobec czego wyrżnął przyjaciela w zęby.

Sąd skazał pana Romana na tydzień aresztu.

Z Kielc

Budowa Salezjańskiego

GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO W KIELCACH

W urzędzie wojew. w Kielcach odbyło się pod przew. wojewody dra Dziadosza organizacyjne zebranie obyw. komitetu budowy salezjańskiego gimnazjum krawieckiego w Kielcach.

Posiedzenie zagaił dr. Dziadosz, podkreślając wielkie zasługi wychowawcze Zgromadzenia Salezjanów

Następnie po przemówieniu dyrektora zakładów salezjańskich ks. Michałowicza wybrano komitet honorowy budowy gimnazjum, do którego weszli: wojewoda dr. Dziadosz, płk. Bajan - Surówka ks. bis Kaczmarek, wicemarsz. Sejmu płk. Wenda. Ponadto wybrano komitet obywatelski, którego prezesem wybrano wicemarsz. Sejmu Wacława Długosza, a wiceprezesem ks. dyr. Michałowicza.

Komitet postanowił przystąpić z wiosną przyszłego roku do budowy gimnazjum, którego ukończenie nastąpi w 25-tą rocznicę odzyskania niepodległości. Koszt budowy wyniesie pół miliona złotych.

—oOo—

Straszna katastrofa automobilowa

3 OSOBY ZABITE, 2 RANNE

W Lubowie około 10 klm. od Gniezna wydarzyła się na szosie obok szkoły straszna katastrofa.

Samochód, w którym jechali kupiec Józef Engler z Gniezna, jego żona Małgorzata, Ignacy Stefan Gołęcki, urzędnik prywatny z Katowic oraz Kazimierz Knoba złotnik z Poznania przy mijaniu wozu chłopskiego zarzucił i wpadł tylną częścią na drzewo, rozbijając się doszczętnie.

Engler, Gałęcka i Knoba, którzy siedzieli na tylnym siedzeniu ponieśli śmierć na miejscu wskutek złamania podstawy czaszki.

Ciężko ranną żonę Englera przewieziono do szpitala w Gnieźnie.

Szofer Maciejewski, który doznał lekkich obrażeń, został aresztowany. Tłumaczy się on, że wypadek spowodował woźnica.

2 kolejarzy zabitych

W CZĘSTOCHOWIE

Hamulcowy z brygady piotrkowskiej 42-letni Antoni Szczęśniak podczas spinania wagonów pociągu towarowego w Częstochowie wpadł pod koła pociągu, które zmiażdżyły mu głowę. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Analogiczny wypadek nastąpił tegoż dnia. Wyskakując z pociągu towarowego, zdążającego z Błeszna do Stradomia, Józef Peter z Częstochowy wpadł pod koła i zginął na miejscu.

SPORT

PZPN. zatwierdził projekt p. Kałuży

w sprawie meczu treningowego

Zagłębie-Polska w Sosnowcu

We wczorajszym numerze donosiliśmy że kapitan PZPN. p. J. Kałuża podczas ostatniego pobytu w Katowicach (11 bm.) oświadczył iż reprezentacja Zagłębia została wybrana jako sparingpartner dla reprezentacji Polski przed meczem z Francją w Paryżu w dniu 22 stycznia 1939 r.

Mecz treningowy odbędzie się w Sosnowcu 15 stycznia 1939 r. na stadionie PW. i WF.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Warszawie zebranie PZPN., na którym p. Kałuża przedstawił m. innymi projekt rozegrania meczu treningowego w Sosnowcu.

W późnych godzinach wieczornych za rząd ZOZPN. uzyskał połączenie telefoniczne z Warszawą i odbył rozmowę z p. Kałużą, który oficjalnie oświadczył, że zarząd PZPN. zatwierdził projekt rozegrania me zu treningowego w Sosnowcu w dniu 15 stycznia.

Wobec tego, że na ten sam dzień zostało wyznaczone walne zebranie okręgu władze zagłębiowskiego OZPN. postanowiły przesunąć termin zebrania na sobotę, tj. 14 stycznia.

W związku z projektowanymi meczami z repr. Warszawy, Krakowa i Polski, zarząd okręgu zwróci się do klubów, aby gracze nie zaniedbywali treningu, a to celem utrzymania się w jak najlepszej kondycji.

Wczoraj jedno z pism zagłębiowskich podało w sensacyjnej formie, iż mistrz Polski Ruch, pragnąc pomścić ostatnią porażkę z reprezentacją Zagłębia, chce rozegrać jeszcze jedno spotkanie w Będzinie lub Sosnowcu, w drugi dzień Bożego Narodzenia.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, to propozycja Ruchu jest trudna do przyjęcia z wielu względów: po pierwsze, że w tym dniu projektowany jest mecz z Warszawą, a w Nowy Rok z Krakowem, po drugie, że mistrz Polski Ruch swym ostatnim występem w Sosnowcu stracił dużo na popularności. Przyczyniło się do tego w dużej mierze niezbyt sportowe zachowanie się zawodników Ruchu tak w czasie gry jak i po meczu, po trzecie, że już 8 stycznia Ruch wyjeżdża na tournee po Niemczech.



Turniej ping-pongowy

K. S. M. PIASKI.

W związku z nadchodzącym sezonie KSM — Piaski urządziło lokalny turniej ping-pongowy o mistrzostwo. W wyniku prze prowadzonych rozgrywek pierwsze miejsce i tytuł mistrza na rok 1938-39 zdobył — Teddi, 2) Pstrowski T., 3) Pstrowski H., 4) Czyżewski H., 5) Ociepka A., 6) Kuźma T., 7) Cichoń Z. Na inaugurację sezonu rozegrano koleżeński mecz z „Jednością" (Sosnowiec). Za wody po interesującej walce przyniosły zwycięstwo drużynie KSM., dla której punkty zdobyli: Teddi, Anderman, Kuźma i Guliński. Dla Jedności — Kurdziel.

W przedmeczu KSM. I b. z wyciężyła miejscowy Zw. Strzelecki 5:0.

Zaprawa narciarska

Okres późnej jesieni zapoczątkował zaprawę we wszystkich ośrodkach miejskich i powiatowych. Zaprawa może nosić różny charakter: albo doraźnego przygotowania do jakiegoś sportu, albo kontynuowania pracy nad podtrzymywaniem sprawności w okresie tak zwanym martwym, może również świadczyć o przeniesieniu się z boisk do sal dla uprawiania tych gałęzi sportu, które nie krępuje ograniczony wymiar terenu jakim zawsze jest sala gimnastyczna. Zależnie od rodzaju wysiłku w tej czy innej gałęzi sportu, zaprawa staje się w większym lub mniejszym stopniu niezbędna. Do takich sportów, które bezwzględnie wymagają przygotowania i przejścia przez specjalną zaprawę jest narciarstwo. Utarł się pogląd, że ten kto jeździ na nartach nie potrzebuje zaprawy. Jest to bardzo uproszczony sposób rozumowania, który niestety zwolennikom takiego myślenia przynosi podczas jazdy duże rozczarowanie.

Każdy kto chce w danym sezonie użyć sportu narciarskiego musi przejść przez zaprawę narciarską i to bez względu na stopień zaawansowania, wówczas dopiero sama nauka lub jazda da w krótkim czasie dobre wyniki i wiele przyjemności w łatwym pokonywaniu wyjątkowo rozległych w tym roku przestrzeni śnieżnych Podczas jazdy na nartach pracują wszystkie mięśnie, nie mniej jednak pewne ich partie będą miały wyjątk. duży wysiłek do pokonania. A więc przede wszystkim mięśnie nóg i ramion, należy je wzmocnić pod względem siły i wytrzymałości (podchodzenie, zjazd i bieg) właszcza dłuższe zjazdy wymagają od narciarza dużej pracy statycznej mięśni uda, co w znacznym stopniu wpływa w terenie na zmniejszenie kropek i „śligzów" bez użycia płoz. Mięśnie grzbietu w pracy zawodowej i tak wiotczeją, co w konsekwencji zwiększa tak zwany garb narciarski, temu musimy przeciwdziałać podczas zaprawy, nie pomoże tu bowiem najmodniejszy strój narciarski, a wygląd niestetyczny na nartach wielu częstokroć odstrasza od tego sportu Wzmocnienie więc mięśni tułowia, a zwłaszcza grzbietu i brzucha, a ściśle mówiąc przykrócenie tych mięśni należy dokonać jeszcze przed właściwym sezonem narciarskim: Staw skokowy pań z natury jest słaby, a podczas jazdy bywa powodem nawet nieszczęśliwych wypadków, a cóż dopiero mówić o akcji serca i płuc które poza wysiłkiem mają pokonać jeszcze różnicę w ciśnieniu powietrza. Że takie ćwiczenia przygotowawcze są dla wielu subiekcjonalne to prawda, jednak czas, który marnujemy na nartach pozostając w schroniskach lub pensjonatach na skutek uszkodzeń, będących wynikiem nieprzygotowania opłacamy dość drogo, a przy tym owe niedyspozycje eliminują nas do rzędu t. zw. patałachów i to bez względu na poziom jazdy, który zresztą powinien z rokiem każdym poprawiać się. Taką zaprawę przejść można samemu, albo w zespole; ten drugi sposób gwarantuje nam systematyczność i racjonalność zaprawy (jej fachowy przebieg)

Dla tego inicjatywa organizacji pracowniczych jak CZZPP. i H., który przy pomocy Miejskiego Komitetu WF. i PW. w Sosnowcu zorganizował dla swych członków podobną zaprawę zasługuje na poparcie, którego praktycznym wyrazem będzie masowy udział w ćwiczeniach organizowanych przez wspomniany związek.

J. KORWIN — OLSZEWSKI.

Nr. Km. 1515/38, 1853/38, 2042/38, 2086/38.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, II rew., na zasadzie art. 602 i nast. K. P. C. ogłasza:

1) że w dniu 16 grudnia 1938 r. o godz. 11-ej rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 41, odbędzie się sprzedaż w II-gim terminie 150 kg. blachy mosiężnej i 200 mtr. rur mosiężnych, łącznie ocenionych na sumę 750 zł., na pokrycie należności Koniecpolskiej Walcowni Miedzi,

2) że w dniu 16 grudnia 1938 r. o godz. 10.30 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja nr. 45, odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie biurka, fotela, otomany, biblioteki stołu, krzeseł, kredensu i dywanu perskiego, ocenionych łącznie na sumę 1475 zł., na pokrycie należności firmy „Gwarancja",

3) że w dniu 19 grudnia 1938 r. o godz. 11-ej rano w Będzinie, przy ul. Okrzei 27, w I-szym term., odbędzie się sprzedaż niewykończonych okien weneckich, 2-ch szafek kuchennych, heblarki i warsztatów stolarskich, ocenionych na łączną sumę 590 zł. na pokrycie należności firmy Szmul i Abram Ferens,

4) że w dniu 30 grudnia 1938 r. o godz. 11-ej w Czeladzi - Piaski przy ul. Clemensau Nr. 4 w sklepie, warsztacie i stajni oraz w tymże dniu o godz. 13 w sklepie przy ul. Czeladzkiej 10 w Będzinie, odbędzie się w I-szym term. sprzedaż urządzenia sklepowego, a mianowicie. kontuarów. stołów. wag i t. p., a nadto maszyn do wyrobów wędlin, konia. wozu, furgonu do przewożenia mięsa, kilimów, umeblowania mieszkaniowego i silnika elektrycznego, ocenionych na łączną sumę 1411 zł., na pokrycie należności Franciszka Szulczyka i Wilhelma Segrockiego

Powyżej wymeinione ruchomości i towary oglądać można w dniu licytacji. w miejscu sprzedaży. w czasie wyżej oznaczonym.

Będzin, dnia 13.XII 38 r.

Komornik AL. KRAUZE.

Sygnatura C. 1442/38 r.

Obwieszczenie

Sąd Grodzki w Sosnowcu wydział cywilny (ul. 3-go Maja Nr. 2) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. p. adw. Stanisław Neufeld, zamieszkały w Sosnowcu został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Żyłki, ostatnio zamieszkałego w Klimontowie, ul. Szkolna 14 w sprawie z powództwa Wojciecha Muszyńskiego i Andrzeja Muszyńskiego przeciwko Antoniemu Bielskiemu vel Bilskiemu i innym o działy majątkowe i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 7 grudnia 1938 r.

(m. p.) Sekretarz Sądu (—) L. Bablarz

Podajemy do wiadomości naszych P.T. Odbiorców

że przy sklepie naszym w Sosnowcu ulica Piłsudskiego Nr. 18

uruchomiliśmy stację obsługi radioodbiorników

zaopatrzoną w nowoczesne przyrządy pomiarowe i badawcze.

Przyjmujemy do reperacji i przeglądu za umiarkowaną opłatą odbiorniki radiowe fabryk:

Philips, Ika, Elektrit, Telefunken, Kosmos i Korona

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

Ulubieniec wszystkich miłośników kina

Katarzyna Hepburn i Gary Grant

w pięknej komedii rozśmieszającej do łez p.t.

Drapieżne maleństwo

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś! POLA NEGRI nasza rodaczka
w potężnym filmie

Tango Notturno

Wspaniałe melodie, które śpiewa cały świat.

Początek o godz. 17.30, w niedzielę 15.30.

Kino „PATRIA"

Wielka bohaterska epopea miłosna

Batalia nieustraszonych

W rol. gł. Oliwia de Hawilland i George Brent

Nadprogram: REPORTAŻ Z POBYTU MARSZAŁKA RYDZA-ŚMIGŁEGO NA ZAOLZIU.

CENY MIEJSC OD 25 GR.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

SŁUŻĄCE, kucharki, pokojowe, ekspedientki, bufetowe stale poleca. Biuro „O. R. Z." Kilińskiego 1.

LOKALE

DO wynajęcia 6 pokoi z kuchnią, centralne ogrzewanie. Będzin, Kołłątaja 43.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan StyblIński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubione dwa weksle wystawione przez Twardowską Antoninę na sumę 400 złotych. Helena Blacha.

JÓZEF ABRAMCZYK, Sosnowiec, Modrzejowska 15, zgubił świadectwo przemysłowe II kategorii wydane przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

CIEŚLA MARIA zgubiła dowód osobisty wydany przez zarząd gminy Bobrowniki.

RÓŻNE

5.000 ZŁ. na czas ograniczony poszukuje poważna firma. Oferty pod „K. 500".

UPOWAŻNIENIE do zbierania zamówień na miód wystawione na imię Jana Weisło unieważnia Katolicka Centrala Miodu Tarnopol, Tarnowskiego 2.

OGŁOSZENIE. Na zasadzie art. 268 Kodeksu Handlowego zawiadamiam o otwarciu likwidacji firmy „Warszawska Wytwórnia Obuwia" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej oraz wzywam wszystkich wierzycieli tej firmy, aby zgłaszali swe wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: „Warszawska Wytwórnia Obuwia" Spółka z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej ul. Sobieskiego Nr. 19 Likwidator (—) Jan Piotrowski.

PIESKI 2 pokojowe „Atlerki" odstąpię. Sosnowiec, Tylna 24 m. 12.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski